



Fort Łapianka: ruina czy muzeum? - polemika

2018-04-23

Pytanie zasadnicze brzmi: ratować zabytkowy fort Łapianka czy nie robić nic i czekać na powolną agonię zabytku? Z lektury artykułu w Gazecie Krakowskiej z 20 lipca pt. „Harcerska frakcja radnych topi miliony w ruinie fortu” autorstwa Michała Malczyńskiego wynika, że Miasto powinno obrać tę drugą opcję. Nie ratować, nic nie robić z niszczącymi fortami, czekać z założonymi rękami, aż problem sam się rozwiąże (czytaj zabytek się zdematerializuje).

Niestety dla Pana Redaktora: Miasto wybrało pierwszą opcję. Zgodnie uchwałą Rady Miasta Krakowa z 2006 roku i przyjętym wówczas „Ramowym programem ochrony i rewitalizacji zespołu historyczno-krajobrazowego Twierdzy Kraków” Gmina Miejska Kraków prowadzi działania rewitalizacyjne, które mają skutkować przywróceniem temu budynkowi dawnej świetności i udostępnieniem go mieszkańcom.

Zgodnie z decyzją władz Miasta, w forcie Łapianka powstanie Muzeum Ruchu Harcerskiego i Centrum Ruchu Harcerskiego. Oczywiście taka przyszła funkcja fortu również nie podoba się autorowi artykułu. Cóż, jego prawo. Przy okazji jednak w artykule znalazł się szereg półprawd, uproszczeń, czy wręcz insynuacji. Ale po kolei.

Po pierwsze, nieprawdą jest, że w projekt utopiono miliony. Na inwentaryzację zieleni i projekt jej zagospodarowania przeznaczona będzie kwota 234 tys. zł, a zdecydowana większość tych środków pochodzić będzie z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. W kwocie tej zawarte są również wydatki na wszelkie prace zieleniarskie na terenie około 4 ha – to zasadnicza część wyżej wspomnianej kwoty. Dotacja NFRZK, która wyniesie blisko 1 mln zł, wsparta środkami Miasta, ma stanowić wkład własny Gminy przy ubieganiu się o unijną dotację na realizację tego projektu. W grę wchodzi dwa europejskie programy.

Nieprawdą jest również, że wybrano już wykonawcę inwestycji. Postępowanie w sprawie wyłonienia wykonawcy jest nadal w toku.

Wreszcie – nie istnieje coś takiego, co autor artykułu nazywa „frakcją harcerską”. Czy muzeum MOCAK to efekt działania „frakcji sztuki nowoczesnej”? A może muzeum w dawnej fabryce Emalii na Zabłociu powstało wskutek aktywności „frakcji schindlerowców”? Kraków to kulturalna stolica Polski, a to zobowiązuje do poszerzania także oferty muzealnej.

Realizacja projektu utworzenia na terenie Fortu Łapianka Muzeum i Centrum Ruchu Harcerskiego wpisuje się w pełni w potrzebę ochrony, ratowania i rewitalizacji zachowanych obiektów fortyfikacyjnych po byłej Twierdzy Kraków, wynikającą ze wspomnianej wyżej uchwały Rady Miasta. Zgodnie z założeniem, Fort Łapianka – który sam w sobie jest najlepszą lekcją historii – ma być nie tylko miejscem ekspozycji

muzealnej, ale również żywym ośrodkiem kształtowania i wychowywania młodzieży, na wzór



**Magiczny
Kraków**

doskonale działającego Fortu 49 Krzesławice. Przewiduje się także wykorzystanie tego miejsca jako bazy wypadowej dla młodych ludzi z całego świata do poznawania Krakowa i Małopolski.

Warto też pamiętać, że Muzeum Ruchu Harcerskiego to nie jest jedyny projekt rewitalizacyjny prowadzony przez Gminę Miejską Kraków na terenie Twierdzy Kraków. Zarząd Budynków Komunalnych realizuje prace modernizacyjne jeszcze w sześciu innych obiektach fortyfikacyjnych. Te projekty nie budzą jakoś zainteresowania redaktora Malczyńskiego.

Jan Machowski

Kierownik Referatu ds. Informacji Medialnej Biuro Prasowe UMK

[Wersja do pobrania](#)